

Sygn. akt V Ca 2052/25



WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 czerwca 2026 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy
w składzie:

Przewodnicząca: Sędzia (del.) [REDACTED]

Protokolant: [REDACTED]

po rozprawie w dniu 26 czerwca 2026 r. w Warszawie
na rozprawie

[REDACTED]

i Bankowi Polskiemu Spółce Akcyjnej

z siedzibą w Warszawie

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy - Mokotowa w Warszawie

z dnia 25 kwietnia 2024 r., sygn. akt I C 1253/24

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że nadaje mu następującą treść:

„1. zasądza od pozwanego Powszechnej Kasy Oszczędności Banku
Spółki Akcyjnej z siedzibą w Warszawie na rzecz [REDACTED]

[REDACTED]

złotych

35/100) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 10 kwietnia 2024 r. do dnia zapłaty i oddala powództwo w pozostałej części;

a, że pozwany Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski Spółka

[REDACTED]

z siedzibą w Warszawie ponosi koszty procesu w całości pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.”;

II. zasądza od pozwanego Powszechnej Kasy Oszczędności

[REDACTED]

2.550 zł (dwa tysiące pięćset pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu w instancji odwoławczej, w tym kwotę 1.800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia w tym zakresie do dnia zapłaty.

[REDACTED]

Sygn. akt V Ca 2052/25

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 27 maja 2024 r. powód - [REDACTED] [REDACTED] wniósł o zasądzenie od pozwanego Powszechnej Kasy Oszczędności Banku Polskiego Spółki Akcyjnej w Warszawie kwoty 11.489,35 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 6 kwietnia 2024 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu.

W uzasadnieniu pozwu powód oświadczył, że pozwany bank zawarł z konsumentem [REDACTED] [REDACTED] (kredytobiorcą) umowę kredytu konsumenckiego o numerze [REDACTED], na mocy której bank udzielił kredytobiorcy [REDACTED] na okres do 15 października 2026 r. (planowana data zamknięcia kredytu), przy czym kwota udzielonego kredytu (kapitał) wynosiła 20.000 zł, zaś prowizja wynosiła 2.985,86 zł. Powód podał, że w imieniu kredytobiorcy (jako jego pełnomocnik) złożył pozwanemu oświadczenie o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego, ponieważ umowa [REDACTED] nie była zgodna z przepisami ustawy o kredycie konsumenckim. Powód podniósł, że zawarł z [REDACTED] umowę cesji, na podstawie której nabył od kredytobiorcy [REDACTED] wynikające z umowy kredytu, obejmujące wierzytelności o zwrot wszelkich nienależnie pobranych opłat, kosztów i odsetek oraz innych wierzytelności mogących wynikać z zastosowania art. 45 ustawy o kredycie konsumenckim, przewidującego tak zwaną sankcję kredytu darmowego, wraz ze wszystkimi związanymi z tymi wierzytelnościami prawami, w tym należnościami ubocznymi. Powód zaznaczył, że wezwał pozwanego do zapłaty, to jest do zwrotu kosztów związanych z kredytem, poniesionych przez kredytobiorcę od dnia zawarcia umowy kredytu do dnia złożenia oświadczenia o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego, jednak pozwany nie dokonał

zapłaty. Powód wyjaśnił, że na objętą żądaniem pozwu sumę 11.489,35 zł składają się koszty kredytu poniesione przez kredytobiorcę od dnia zawarcia umowy do dnia złożenia oświadczenia o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego, to jest uiszczone przez kredytobiorcę odsetki kapitałowe w wysokości 9.488,99 zł oraz uiszczona przez kredytobiorcę część prowizji, proporcjonalnie naliczona za okres do chwili doręczenia oświadczenia o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego w wysokości 2.000,36 zł. Jako materialnoprawną podstawę roszczenia powód przywołał art. 45 w zw. z art. 30 ustawy o kredycie konsumenckim. Zdaniem powoda, pozwany naruszył w umowie pożyczki przepisy ustawy o kredycie konsumenckim:

1) art. 30 ust. 1 pkt 7 – poprzez błędne wskazanie w umowie rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania oraz całkowitej kwoty do zapłaty ustalonej w dniu zawarcia umowy kredytowej; zdaniem powoda, zaistniały błąd wynikał z niedopuszczalnego naliczania odsetek od pozaodsetkowych kosztów kredytu;

2) art. 30 ust. 1 pkt 8 (w zw. z pkt. 16) w zw. z art. 37 ust. 2 pkt 1 – poprzez nieokreślenie w harmonogramie spłaty pożyczki, jaką częścią każdej z rat jest kwota przeznaczona na spłatę kapitału oraz kwota przeznaczona na spłatę kredytowanych pozaodsetkowych kosztów kredytu, w związku z czym bank udzielił niepełnej i nieprecyzyjnej informacji;

3) art. 30 ust. 1 pkt 10 oraz art. 30 ust. 1 pkt 16 w zw. z art. 49 ust. 1 - poprzez brak poinformowania, że wskutek wcześniejszej spłaty pożyczki całkowity koszt pożyczki ulega obniżeniu o te koszty, które dotyczą okresu, o który skrócono czas obowiązywania umowy; zdaniem powoda, w umowie nie określono procedury ani warunków, na jakich koszty kredytu ulegają zmianie, zwłaszcza w momencie wcześniejszej spłaty;

4) art. 30 ust. 1 pkt 15 poprzez brak określenia terminu, sposobu i skutków odstąpienia konsumenta od umowy oraz obowiązku zwrotu przez konsumenta [REDAKTOWANE] kredytodawcę kredytu oraz odsetek.

W ocenie powoda powyższe uchybienia powinny prowadzić do zastosowania wobec pozwanego tzw. sankcji kredytu darmowego.

Pozwany Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski Spółka Akcyjna z siedzibą w Warszawie wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się

orzeczenia do dnia zapłaty. Pozwany podniósł zarzut braku legitymacji czynnej. Pozwany zakwestionował, aby na podstawie umowy cesji powód nabył od pożyczkobiorcy jakiejkolwiek wierzytelności wobec pozwanego. W ocenie pozwanego przelew był niedopuszczalny ze względu na właściwość zobowiązania. Pozwany powołał się na niedopuszczalność cesji wierzytelności przyszłych wynikających z art. 45 ustawy o kredycie konsumenckim. Pozwany zaznaczył, że umowa cesji była nieważna (jako sprzeczna z art. 58 § 1 k.c. oraz art. 353¹ k.c.) z uwagi na naruszenie swobody kontraktowania. Pozwany wskazał, że złożone przez konsumenta [REDAKTOWANO] o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego było nieskuteczne z uwagi na to, że zostało złożone po upływie rocznego terminu przewidzianego w art. 45 ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim. Według pozwanego nie zaistniały przesłanki do zastosowania sankcji kredytu darmowego. Pozwany oświadczył, że umowa pożyczki zawierała wszystkie istotne postanowienia zgodnie z wymogami ustawy o kredycie konsumenckim, a w szczególności nie doszło do naruszenia obowiązków informacyjnych wynikających z art. 30 tej ustawy.

Wyrokiem z dnia 25 kwietnia 2025 r., wydanym w sprawie o sygn. akt I C 1253/24 Sąd Rejonowy dla Warszawy [REDAKTOWANO] w Warszawie oddalił powództwo w całości oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego koszty procesu.

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodził się powód, który wniósł apelację od wyroku w całości. W apelacji zarzucił:

I. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez dowolną, a tym samym sprzeczną z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, wyrażającą się w bezzasadnym uznaniu, że umowa kredytu została zawarta w ramach pełnego konsensusu, a kredytobiorca [REDAKTOWANO] z bankiem na kredytowanie prowizji i miał w tym zakresie realną swobodę wyboru, podczas gdy:

a) treść umowy nie zawierała postanowień wskazujących na możliwość wyboru w zakresie kredytowania prowizji, nie wyszczególniała należycie informacji o samym kredytowaniu prowizji ani o konkretnych kosztach związanych z tym mechanizmem,

b) zasady doświadczenia życiowego, w tym powszechnie znany brak możliwości negocjowania formularzy umownych stosowanych przez banki, przemawiają za wnioskiem, że mechanizm kredytowania prowizji został kredytobiorcy [REDACTED], a nie indywidualnie uzgodniony.

II. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.

1. art. 30 ust. 1 pkt 7 u.k.k. w zw. z art. 5 pkt 10 u.k.k. oraz załącznikiem nr 4 pkt 1 ppkt 1 u.k.k. oraz art. Pkt I oraz II a) załącznika I oraz art. 3j) dyrektywy 2008/48/WE w sprawie umów o kredyt konsumencki;
2. art. 30 ust. 1 pkt 10 u.k.k.;
3. art. 30 ust. 1 pkt 120 oraz 16 u.k.k. w zw. z art. 48 i 52 u.k.k., w tym zwłaszcza art. 52 u.k.k.;
4. art. 30 ust. 1 pkt 8 w zw. z pkt 16 u.k.k. w zw. z art. 48 i 52 u.k.k.;
5. art. 30 ust. 1 pkt 16 u.k.k.;
6. art. 30 ust. 1 pkt 15 w zw. z art. 45 u.k.k. oraz w zw. z art. 5 k.c.

Apelujący na podstawie art. 177 § 1 pkt 31 k.p.c. wniósł też o zawieszenie niniejszego postępowania do czasu rozstrzygnięcia przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej spraw zarejestrowanych pod sygn. C- 566/24, C – 744/24 i C-831/24 z uwagi na fakt, iż wynik ww. postępowań będzie mieć kluczowe znaczenie również dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., przez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 177 § 1 pkt 3¹ k.p.c. sąd może zawiesić postępowanie z urzędu, jeżeli rozstrzygnięcie sprawy zależy od wyniku postępowania toczącego się przed Trybunałem Konstytucyjnym albo Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Sąd Najwyższy uznał, że przesłankę zawieszenia postępowania na podstawie art. 177 § 1 k.p.c. stanowi nie wzgląd na zasadę ekonomii procesowej czy też podobieństwo okoliczności faktycznych oraz podstawy prawnej dwóch spraw, ale zależność rozstrzygnięcia sprawy zawisłej od wyniku innego sporu, przez co rozumieć należy sytuację, gdy wynik innego sporu stanowi prejudykat dla

danego sporu (por. orzeczenie SN z dnia 9 lipca 1962 r., I C 82/62, OSPiKA 1963, Nr 11, poz. 279, z glosą E. Wengierka).

Powód wniósł w apelacji o zawieszenie postępowania, powołując się na toczące się przed Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej sprawy o sygnaturach C-566/24 i C -744/24. Postępowanie w tej sprawie C-566/24 zostało zakończone wskutek wydania przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej postanowienia z dnia 5 marca 2026 r. o jego umorzeniu, zaś w drugiej z wymienionych spraw TSUE w dniu 23 kwietnia 2026 r, wydał orzeczenie merytoryczne, co wyklucza możliwość dalszego oczekiwania na ich rozstrzygnięcie.

W odniesieniu do sprawy C-831/24 wskazać należy, że rozpoznanie przez TSUE wskazanych w niej pytań pozostaje bez znaczenia dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Wstrzymanie się od rozstrzygnięcia sprawy lub podjęcia innych czynności następuje w związku z wątpliwościami dotyczącymi wykładni prawa unijnego, których sąd (poza wyjątkowymi wypadkami) sam nie może rozstrzygnąć. Zawieszenie postępowania w takim przypadku stanowi wyraz podzielenia przez sąd wątpliwości, co do wykładni przepisów prawa unijnego.

Zawieszenie postępowania na podstawie ww. przepisu nie jest obligatoryjne. Sąd dysponuje wprawdzie uprawnieniem do zawieszenia postępowania, lecz winien uprzednio poddać analizie konkretne okoliczności danej sprawy i dokonać oceny, czy mające zostać wydane przez Trybunał Konstytucyjny albo TSUE rozstrzygnięcie pozostaje w ścisłej zależności z prowadzoną sprawą sądową, która ma być zawieszona. Przy podejmowaniu decyzji o zawieszeniu postępowania sąd winien mieć także na uwadze prawo strony do sądu i rozpoznania jej sprawy w rozsądnym terminie.

Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że okoliczności niniejszej sprawy nie przemawiają za uwzględnieniem tego wniosku, bowiem pytania prejudycjalne zadane w sprawie C-831/24 nie mają związku z zarzucanymi przez powoda [REDAKTURA] Spółkę z o.o. wadliwościami postanowień zawartej w dniu 19 września 2018 r. przez pozwanego Powszechną Kasę Oszczędności Bank Polski S.A. z [REDAKTURA] (co do której powód powoływał się, że jest jego następcą prawnym w zakresie dochodzonego pozwem roszczenia).

Apelacja powoda zasługiwała na uwzględnienie w przeważającej części, co skutkowało zmianą orzeczenia Sądu I instancji.

Sąd Odwoławczy akceptuje ustalenia faktyczne Sądu I instancji, które sprowadzały się do chronologicznego przedstawienia zdarzeń oraz treści umowy pożyczki zawartej pomiędzy konsumentem a pozwanym bankiem. Ustalenia te były niesporne między stronami, a nadto prawidłowe, pełne i znajdujące pełne odzwierciedlenie w zgromadzonym materiale dowodowym, wobec czego Sąd Okręgowy przyjmuje je za własne. Sąd Okręgowy podkreśla jednocześnie, że choć nie wszystkie zarzuty podniesione w apelacji zasługiwały na uwzględnienie, to część z nich okazała się w pełni trafna i miała istotne znaczenie dla prawidłowej oceny sprawy.

Niemniej, w ocenie Sądu Okręgowego Sąd pierwszej instancji dokonał błędnej oceny prawnej roszczenia, w szczególności poprzez dokonanie niewłaściwej wykładni przepisów ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (Dz. U. z 2023 r. poz. 1028 z późn. zm.), uznając w konkluzji, iż przedmiotowa umowa kredytowa nie zawierała naruszeń umożliwiających skorzystanie z sankcji kredytu darmowego. Dokonana przez Sąd Rejonowy ocena sprawy nie znajduje dostatecznego oparcia ani w prawidłowej wykładni przepisów znajdujących zastosowanie w niniejszej sprawie, ani w całokształcie okoliczności ujawnionych w toku postępowania, co w konsekwencji doprowadziło do wadliwej oceny zasadności dochodzonego roszczenia. Wymagało to zatem ponownej, wszechstronnej weryfikacji sprawy zarówno w płaszczyźnie materialnoprawnej, jak i funkcjonalnej, o czym szerzej w dalszej części uzasadnienia.

Odnosząc się do apelacji powoda, wskazać należy, że chybiony jest zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. Przepis ten przyznaje sądowi swobodę w ocenie zebranego materiału dowodowego, zaś zarzut naruszenia tego uprawnienia tylko wtedy można uznać za usprawiedliwiony, jeżeli sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne z regułami logiki bądź doświadczeniem życiowym. Dla skuteczności zarzutu naruszenia ww. przepisu nie wystarcza samo twierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. Jeżeli zaś z określonego materiału dowodowego sąd

wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu na podstawie tego samego materiału dowodowego dawały się wysnuć wnioski odmienne (por. wyrok SN z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00). Natomiast nie czyni zarzutu tego skutecznym przedstawianie przez skarżącego własnej wizji stanu faktycznego w sprawie, opartej na dokonanej przez siebie odmiennej ocenie dowodów, a nawet możliwość w równym stopniu wyciągnięcia na podstawie tego samego materiału dowodowego odmiennych wniosków (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 lipca 2008 r. VI ACa 306/08, Legalis 121397).

Podkreślić przy tym należy, iż ocena materiału dowodowego przez Sąd Rejonowy na podstawie art. 233 k.p.c. dokonywana jest na podstawie przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego doświadczenia życiowego, a nadto winna uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i - wążąc ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Przy tym zwalczanie ustaleń faktycznych sądu I instancji i związanej z tym oceny materiału dowodowego może następować tylko poprzez argumenty natury jurydycznej, wykazanie jakie konkretnie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności lub mocy dowodowej lub niesłusznie im ją przyznając. Sąd Okręgowy podziela przy tym stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w postanowieniu z dnia 1 czerwca 2021 r. że skarżący może dążyć do wykazania wadliwości poczynionych ustaleń faktycznych jedynie powołując się na mające istotny wpływ na wynik sprawy naruszenie przepisów postępowania, które nie sprowadza się bezpośrednio do oceny dowodów (postanowienie SN z 1.06.2021 r., I CSK 558/20, LEX nr 3302856).

Zarzut apelującego naruszenia przepisów postępowania, w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. został przez powoda sformułowany w sposób nieadekwatny do jego rzeczywistej treści. Argumentacja skarżącego nie zmierza bowiem do podważenia ustaleń faktycznych, ani sposobu oceny materiału dowodowego dokonanej przez Sąd Rejonowy, lecz do wykazania, że wnioski tego Sądu co do naruszenia przepisów

ustawy o kredycie konsumenckim nie znajdują oparcia w prawidłowej wykładni i zastosowaniu prawa materialnego. Ocena, czy doszło do naruszenia obowiązków informacyjnych uzasadniających skorzystanie z sankcji kredytu darmowego przewidzianej w art. 45 u.k.k., stanowi zagadnienie subsumpcji norm prawa materialnego do ustalonego stanu faktycznego, a nie dotyczy prawidłowości oceny zgromadzonych w sprawie dowodów. Tymczasem art. 233 § 1 k.p.c. odnosi się wyłącznie do zasad oceny wiarygodności i mocy dowodów, a więc do sfery ustaleń faktycznych, nie zaś do ich kwalifikacji prawnej. Wbrew zaś stanowisku apelacji nie ma podstaw do uznania, że ocena dowodów dokonana przez Sąd I Instancji nosi cechy dowolności.

W realiach niniejszej sprawy stan faktyczny był w istotnej części bezsporny i wynikał z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, w szczególności z treści samej umowy kredytu. Sąd Rejonowy przeprowadził postępowanie dowodowe w sposób prawidłowy, ograniczając je – stosownie do charakteru sprawy – do dowodów z dokumentów, których autentyczność i treść nie były skutecznie kwestionowane. Ustalenia faktyczne poczynione przez ten Sąd znajdują pełne oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym i nie wykazują cech dowolności.

W szczególności nie sposób podzielić stanowiska skarżącego, jakoby Sąd I instancji w sposób dowolny przyjął, że umowa została zawarta w warunkach konsensusu stron, w tym w zakresie objęcia prowizji kredytem. Okoliczność, że umowa została zawarta na wzorcu stosowanym przez bank, a jej postanowienia nie podlegały indywidualnym negocjacjom nie była sporna i pozostaje typowa dla obrotu kredytowego. Nie oznacza to jednak automatycznie, że poszczególne elementy konstrukcji umowy zostały konsumentowi „narzucone” w sensie prawnym uniemożliwiającym przypisanie mu świadomości ich treści i skutków.

Niniejsza sprawa dotyczy roszczenia wywodzonego przez powoda z tytułu tzw. sankcji kredytu darmowego, uregulowanej w art. 45 ustawy o kredycie konsumenckim. Istota sporu sprowadza się do oceny, czy zawarta pomiędzy kredytobiorcą a pozwanym bankiem umowa kredytu konsumenckiego spełniała wymogi informacyjne przewidziane w ustawie, a w szczególności czy została sporządzona w sposób prawidłowy w zakresie określenia całkowitej kwoty do zapłaty oraz rzeczywistej

rocznej stopy oprocentowania (RRSO), a także czy dopuszczalne było zastosowanie mechanizmu polegającego na kredytowaniu kosztów kredytu (prowizji) i naliczaniu od nich odsetek.

Powód wywodził swoje roszczenie z twierdzenia, iż pozwany Bank naruszył obowiązki informacyjne wynikające z art. 30 ustawy o kredycie konsumenckim, co zgodnie z art. 45 tej ustawy skutkuje możliwością uznania kredytu za darmowy, tj. pozbawienia kredytodawcy prawa do odsetek i innych kosztów kredytu. W szczególności powód kwestionuje prawidłowość konstrukcji umowy, w której część kosztów kredytu została doliczona do kwoty kredytu i objęta oprocentowaniem, co w jego ocenie prowadziło do zawyżenia kosztów kredytu oraz zniekształcenia informacji przekazywanych konsumentowi.

Pozwany bank konsekwentnie zaprzeczał tym twierdzeniom, wskazując, że umowa kredytu została zawarta zgodnie z obowiązującymi przepisami, a wszystkie wymagane ustawą informacje zostały przedstawione w sposób jednoznaczny, zrozumiały i kompletny. W ocenie pozwanego dopuszczalne jest objęcie kredytem również kosztów związanych z jego udzieleniem, w tym prowizji, a naliczanie od nich odsetek nie narusza przepisów prawa ani nie wpływa na prawidłowość obliczenia RRSO i całkowitej kwoty do zapłaty.

Spór pomiędzy stronami miał zatem charakter prawny i koncentrował się na wykładni przepisów ustawy o kredycie konsumenckim oraz dyrektywy 2008/48/WE, w szczególności w zakresie rozumienia pojęcia „naruszenia” obowiązków informacyjnych oraz skutków takiego naruszenia, a także dopuszczalności stosowania konstrukcji polegającej na kredytowaniu kosztów kredytu i naliczaniu od nich odsetek.

Rozstrzygnięcie sprawy wymagało zatem ustalenia, czy w realiach niniejszej sprawy doszło do takiego naruszenia obowiązków informacyjnych obciążających kredytodawcę, które mieści się w hipotezie art. 45 ustawy o kredycie konsumenckim, a więc czy treść zawartej umowy kredytu konsumenckiego była dotknięta wadliwością uzasadniającą złożenie przez kredytobiorcę oświadczenia o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego. Ocena ta wymagała nie tylko zestawienia zarzutów powoda z literalną treścią poszczególnych postanowień umownych, lecz także rozważenia, czy kwestionowane przez niego

elementy umowy rzeczywiście oznaczały niewykonanie albo nienależyte wykonanie obowiązków informacyjnych przewidzianych przez ustawodawcę, czy też stanowiły jedynie wyraz odmiennej od prezentowanej przez powoda, ale dopuszczalnej prawnie konstrukcji produktu kredytowego.

Przechodząc w dalszej części do oceny zarzutów prawa materialnego należy wskazać, że na uwzględnienie zasługiwał zarzut naruszenia art. 45 ust. 1 u.k.k. (powiązany w apelacji z innymi przepisami u.k.k.). Sąd I Instancji dokonał bowiem błędnej oceny w zakresie wykładni przepisów u.k.k. poprzez uznanie w konkluzji, iż przedmiotowa umowa pożyczki nie zawiera naruszeń obowiązku informacyjnego dających podstawę do złożenia w trybie art. 45 ust. 1 u.k.k. oświadczenia o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego.

W ocenie Sądu Okręgowego słuszne są zarzuty apelacji co do oceny Sądu I instancji, że pozwany formułując przedmiotową umowę nie naruszył obowiązku informacyjnego określonego w art. 30 ust. 1 pkt 7 u.k.k. Zgodnie z dyspozycją tego przepisu umowa kredytu powinna określać rzeczywistą roczną stopę oprocentowania oraz całkowitą kwotę do zapłaty przez konsumenta [REDAKTURA] w dniu zawarcia umowy o kredyt konsumencki wraz z podaniem wszystkich założeń przyjętych do jej obliczenia. W tym zakresie należy przywołać, że w przedmiotowej umowie w § 1 ust. 5 wskazano, że rzeczywista roczna stopa oprocentowania (RRSO) wynosi 14,99 % (k. 27). Jednakże w umowie nie wskazano w sposób pełny i precyzyjny wszystkich parametrów przyjętych do obliczenia RRSO, w szczególności nie wskazano konkretnych kwot kosztów i całkowitej kwoty kredytu, które posłużyły do wyliczenia ww. wartości 14,99 %. Zdaniem Sądu Odwoławczego obowiązek określony w art. 30 ust. 1 pkt 7 u.k.k. nie jest spełniony, gdy parametry te wynikają z innych postanowień umownych i konsument [REDAKTURA] domyślić, które konkretnie wartości (spośród kilku wskazanych w całej umowie) zostały wzięte pod uwagę przy wyliczeniu podanego przez kredytodawcę RRSO. Jak wskazał bowiem Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 12 lutego 2024 r., C-677/23, założenia przyjęte do obliczenia RRSO mogą mieć złożony charakter, konieczne jest zatem wskazanie ich w sposób jasny, zwięzły i

wyraźny w umowie o kredyt, ponieważ sama możliwość zidentyfikowania ich przez konsumenta [REDAKTOWANE] poszczególnych warunków tej umowy nie jest wystarczająca. Istotne jest także, że założenia do obliczenia rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania powinny być przy tym określone na tyle szczegółowo, aby na ich podstawie można było powtórzyć obliczenie i zweryfikować jego poprawność. Nie budzi zaś wątpliwości, że informacje zawarte w § 1 ust. 6 umowy nie pozwalają na to, co prowadziło do oceny, że pozwany Bank naruszył obowiązek informacyjny w tym zakresie. W ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy dokonał nadmiernie formalistycznej oceny obowiązków informacyjnych ciążących na kredytodawcy, błędnie przyjmując, że samo zamieszczenie w umowie wartości RRSO oraz wskazanie ogólnych założeń przyjętych do jej obliczenia przesądza o prawidłowym wykonaniu obowiązku wynikającego z art. 30 ust. 1 pkt 7 u.k.k.

Odnosząc się natomiast do zarzutu wskazania w umowie nieprawidłowej wartości RRSO w pierwszej kolejności należy stwierdzić, że wskazanie wartości RRSO wyliczonej z uwzględnieniem po stronie [REDAKTOWANE] naliczonych od kwoty przeznaczonej na skredytowanie prowizji za udzielenie kredytu konsumentowi samo w sobie nie stanowi naruszenia obowiązku informacyjnego będącego podstawą do złożenia w trybie art. 45 ust. 1 u.k.k. oświadczenia o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego. Powyższe znajduje potwierdzenie w stanowisku wyrażonym w wyroku TSUE z 13 lutego 2025 r. w sprawie C-472/23 w którym wskazano (pkt 35 i 36), że przewidziany w art. 10 ust. 2 lit. g) tej dyrektywy obowiązek podania RRSO jest spełniony, jeżeli RRSO wskazane w danej umowie odpowiada RRSO obliczonemu zgodnie ze wzorem matematycznym zawartym w części I załącznika I do wspomnianej dyrektywy na podstawie „całkowitego kosztu kredytu ponoszonego przez konsumenta” w rozumieniu art. 3 lit. g) tej dyrektywy, który to koszt obejmuje koszty, jakie konsument [REDAKTOWANE] ponieść na podstawie warunków tej umowy, w tym warunków, które następnie okażą się nieuczciwe i niewiążące dla konsumenta. W związku z czym art. 10 ust. 2 lit. g) dyrektywy 2008/48 należy interpretować w ten sposób, że okoliczność, iż w umowie o kredyt wskazano RRSO, które okazuje się zawyżone ze względu na to,

że niektóre warunki tej umowy zostały następnie uznane za nieuczciwe w rozumieniu art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, a tym samym za niewiążące dla konsumenta, nie stanowi sama w sobie naruszenia obowiązku informacyjnego ustanowionego w tym przepisie dyrektywy 2008/48. Zgoła odmiennie natomiast należy traktować sytuację, gdy RRSO wskazane w umowie nie odpowiada RRSO obliczonemu zgodnie ze wzorem matematycznym zawartym w ww. części I załącznika I Dyrektywy oraz załączniku 4 do u.k.k. przy uwzględnieniu parametrów wynikających z umowy. W takiej sytuacji, błędne wskazanie wartości RRSO zawsze będzie stanowiło naruszenie obowiązku informacyjnego. W tym miejscu zasadne jest przywołać, że pozwany Bank w umowie nie wskazał co to jest rzeczywista roczna stopa oprocentowania. Informacja ta wynika jednak z definicji zawartej w u.k.k. (art. 5 pkt 12 - „rzeczywista roczna stopa oprocentowania - całkowity koszt kredytu ponoszony przez konsumenta, wyrażony jako wartość procentowa całkowitej kwoty kredytu w stosunku rocznym;”), a także z definicji zawartej w Dyrektywie Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/48/WE z dnia 23 kwietnia 2008 r. w sprawie umów o kredyt konsumencki oraz uchylająca dyrektywę Rady 87/102/EWG (art. 3 lit. i) – „rzeczywista roczna stopa oprocentowania” oznacza całkowity koszt kredytu ponoszony przez konsumenta, wyrażony jako wartość procentowa całkowitej kwoty kredytu w stosunku rocznym, w odpowiednich przypadkach wraz z kosztami, o których mowa w art. 19 ust. 2;”).

Zgodnie z tym podejściem kluczowe znaczenie ma nie wyłącznie formalne zamieszczenie wymaganych danych w treści umowy, lecz zapewnienie, aby konsument [REDACTED] i zrozumiały obraz ekonomicznego mechanizmu kredytu, pozwalający mu na ocenę zakresu zaciąganego zobowiązania. Jednocześnie jednak w postępowaniu sądowym kwestionowanie prawidłowości RRSO oznacza w istocie konieczność weryfikacji prawidłowości danych przyjętych do jej obliczenia, które determinują jej wynik końcowy. W przypadku zakwestionowania poprawności jej wyliczenia, w szczególności poprzez wskazanie zastosowania nieprawidłowych danych, takich jak włączenie kredytowanych kosztów kredytu do podstawy oprocentowania - to na kredytodawcy spoczywa ciężar wykazania, że zastosowany model kalkulacji odpowiada wymogom ustawowym oraz rzeczywistej konstrukcji ekonomicznej produktu. Wynika to zarówno z

profesjonalnego charakteru działalności Banku, jak i z tego, że to on dysponuje pełną wiedzą techniczną dotyczącą sposobu obliczenia przez siebie RRSO. W konsekwencji funkcjonalna ocena obowiązku informacyjnego, wynikająca z orzecznictwa TSUE, w szczególności w sprawie C-472/23, znajduje w postępowaniu sądowym swoje uzupełnienie w płaszczyźnie dowodowej, w której kwestionowanie prawidłowości RRSO uruchamia po stronie [REDACTED] wykazania, że konsument [REDACTED] wprowadzony w błąd co do rzeczywistego kosztu kredytu.

Należy także przywołać, że w umowie w § 1 ust. 2 pozwany wskazał, że całkowita kwota pożyczki wynosi 20.000 zł. W tym miejscu podkreślenia wymaga, że pojęcie całkowitej kwoty kredytu jest pojęciem prawnie zdefiniowanym. Zgodnie z art. 5 pkt 7 u.k.k. całkowita kwota kredytu to „maksymalna kwota wszystkich środków pieniężnych nieobejmujących kredytowanych kosztów kredytu, które kredytodawca udostępnia konsumentowi na podstawie umowy o kredyt, a w przypadku umów, dla których nie przewidziano tej maksymalnej kwoty, suma wszystkich środków pieniężnych nieobejmujących kredytowanych kosztów kredytu, które kredytodawca udostępnia konsumentowi na podstawie umowy o kredyt;”, zaś zgodnie z art. 3 lit. l) ww. Dyrektywy całkowita kwota kredytu oznacza „maksymalną kwotę lub łączne kwoty udostępnione na podstawie umowy o kredyt”. Oczywistym zatem jest, że wobec zdefiniowania w u.k.k. pojęcia całkowitej kwoty kredytu, pojęcie to należy rozumieć tak samo na gruncie całej u.k.k., a więc również na użytek określenia wartości RRSO (analogicznie na gruncie ww. Dyrektywy). Skoro RRSO ma odzwierciedlać stosunek kosztów do całkowitej kwoty kredytu (w świetle ww. definicji oraz treści punktu 1 załącznika nr 4 do u.k.k., gdzie wskazano „Rzeczywistą roczną stopę oprocentowania stanowiącą całkowity koszt kredytu ponoszony przez konsumenta, wyrażony jako wartość procentowa całkowitej kwoty kredytu w stosunku rocznym), to nie budzi wątpliwości, że do wzoru matematycznego zawartego w załączniku czwartym do u.k.k. w miejsce „Ck – kwota wypłaty k” należy podstawić wartość kwotową wskazanej w umowie „całkowitej kwoty kredytu” – w niniejszej sprawie kwotę 20.000 zł. Takie rozumienie pojęcia „Ck – kwota wypłaty k” znajduje również potwierdzenie w orzecznictwie TSUE, który w wyroku dnia 21 kwietnia 2016 r., C-377/14 w punkcie 5 wskazał,

że „Art. 3 lit. l) i art. 10 ust. 2 Dyrektywy 2008/48/WE, a także pkt I załącznika I do rzeczony dyrektywy należy interpretować w ten sposób, że całkowita kwota kredytu i kwota wypłat określają całość kwot udostępnianych konsumentowi, co wyklucza kwoty powiązane przez kredytodawcę z pokryciem kosztów związanych przez kredytodawcę z udzieleniem odnośnego kredytu, które to kwoty nie są w rzeczywistości wypłacane konsumentowi.”, zaś w uzasadnieniu tego wyroku wyraźnie wskazał, że „Kwota wypłat w rozumieniu pkt I załącznika I do dyrektywy 2008/48 odpowiada (...) całkowitej kwocie kredytu w rozumieniu art. 3 lit. l) rzeczony dyrektywy”.

Odniesienie powyższego do stanu faktycznego niniejszej sprawy i dokonanie prostej weryfikacji wysokości RRSO z użyciem ogólnodostępnych na stronach internetowych kalkulatorów RRSO (m.in. Kalkulator rzeczywistej stopy procentowej - Kalkulatory na INFOR.pl), że RRSO 14,99 %, wskazane w umowie nie odpowiada RRSO obliczonemu zgodnie ze wzorem matematycznym zawartym w ww. części I załącznika

I Dyrektywy oraz załączniku 4 do u.k.k. przy uwzględnieniu parametrów wynikających

z umowy tj. przy uwzględnieniu całkowitej kwoty kredytu w wysokości 20.000 zł. RRSO wskazane w umowie zostało bowiem wyliczone poprzez podstawienie do wzoru w miejsce C_k – kwota wypłaty k - kwoty wskazanej w § 1 ust. 1 umowy, tj. kwoty 22.985,86 zł, tj. całkowitej kwoty kredytu powiększonej o prowizję w wysokości 2.985,86 zł, a w konsekwencji czego wskazane w umowie RRSO jest niezgodne względem wartości obliczonej zgodnie z ustawą i parametrami umowy.

Jako że pojęcie „całkowitej kwoty do zapłaty przez konsumenta” zostało zdefiniowane w art. 3 lit. h) dyrektywy 2008/48 jako „sum[a] całkowitej kwoty kredytu i całkowitego kosztu kredytu ponoszonego przez konsumenta”, wynika z tego, że całkowita kwota kredytu i całkowity koszt kredytu ponoszony przez konsumenta są pojęciami odrębnymi i że w związku z tym całkowita kwota kredytu nie może obejmować żadnych kwot należących do całkowitego kosztu kredytu ponoszonego przez konsumenta.

Tymczasem TSUE w cytowanym wyroku wydanym w sprawie C-377/14 wskazał wprost: „jako że pojęcie „całkowitej kwoty do zapłaty przez konsumenta” zostało zdefiniowane w art. 3 lit. h) dyrektywy 2008/48 jako „sum[a] całkowitej kwoty kredytu i całkowitego kosztu kredytu ponoszonego przez konsumenta”, wynika z tego, że całkowita kwota kredytu i całkowity koszt kredytu ponoszony przez konsumenta są pojęciami odrębnymi i że w związku z tym całkowita kwota kredytu nie może obejmować żadnych kwot należących do całkowitego kosztu kredytu ponoszonego przez konsumenta. Całkowita kwota kredytu w rozumieniu art. 3 lit. l) i art. 10 ust. 2 dyrektywy 2008/48 nie obejmuje żadnych kwot, których przeznaczeniem jest wywiązanie się ze zobowiązań podjętych w ramach odnośnej umowy o kredyt, takich jak koszty administracyjne, odsetki, opłata za udzielenie kredytu czy wszelkie inne typy kosztów, które musi ponieść konsument. Należy podkreślić, że niezgodne z prawem włączenie do całkowitej kwoty kredytu kwot należących do całkowitego kosztu kredytu ponoszonego przez konsumenta [REDAKTOWANE] w nieunikniony sposób zaniżenie RRSO, ponieważ wysokość RRSO zależy od całkowitej kwoty kredytu”.

W świetle powyższego należy stwierdzić, że słusznie podnoszono w apelacji,
że pozwany bank w przedmiotowej umowie błędnie wskazał wysokość RRSO,
co aktualizowało podstawę do skorzystania z sankcji darmowego kredytu uregulowanej
w art. 45 u.k.k. W tym miejscu podkreślenia wymaga, że nie budzi wątpliwości,
że informacja dotycząca RRSO jest jednym z najważniejszych parametrów umowy
o kredyt konsumencki. Ze swego założenia winna ona zapewnić konsumentowi możliwość oceny zakresu jego zobowiązania, w tym ryzyka ekonomicznego umowy, jak i jej opłacalności. Zaś ujednolicony sposób jej wyliczenia gwarantowany sformułowaniem w załączniku do ww. Dyrektywy (jak i w ww. załączniku nr 4 do u.k.k.) wzoru matematycznego ma zapewnić konsumentowi dostęp do informacji dotyczących rzeczywistych rocznych stóp oprocentowania obowiązujących nie tylko w całej Polsce, ale również w całej Unii Europejskiej, umożliwiając mu porównanie tychże stóp oprocentowania. Wskazanie umowie, jak w niniejszej

sprawie, RRSO, które nie zostało wyliczone zgodnie z ustanowionym wzorem matematycznym – nie tylko uniemożliwia proste porównanie warunków tej umowy z innymi produktami bankowymi w oparciu o ten wskaźnik, ale także czyni ten wskaźnik całkowicie bezużytecznym dla ww. oceny opłacalności zaciąganego zobowiązania. Mając na uwadze doniosłe znaczenie tego wskaźnika, niezależnie od wielkości punktów procentowych, o które został on zaniżony, sankcję kredytu darmowego w niniejszej sprawie należy uznać za proporcjonalną wobec naruszenia ww. obowiązku informacyjnego nałożonego na kredytodawcę, który ze względu na swój charakter mógł podważyć możliwości oceny przez konsumenta [REDAKTOWANE] zobowiązania wynikającego z zaciągniętego kredytu [REDAKTOWANE] konsumenckiego (tak m.in. w świetle uzasadnienia wyroku TSUE z dnia 13 lutego 2025 r., C-472/23). Tym bardziej, że poza proporcjonalnością, sankcja za naruszenie obowiązków informacyjnych wynikających z dyrektywy 2008/48/WE powinna być także skuteczna i odstraszająca (tak m.in. wyrok TSUE z 21 marca 2024 r., C-714/22, Profi Credit Bulgaria, pkt 52 i powołane tam orzecznictwo).

W ocenie Sądu Okręgowego słuszne były zarzuty apelacji co do zapisów przedmiotowej umowy pożyczki przewidujących naliczanie odsetek od skredytowanej prowizji. Należy bowiem przywołać, jak wskazał Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 23 kwietnia 2026 r., C-744/24, artykuł 3 lit. g) i j) dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/48/WE z dnia 23 kwietnia 2008 r. w sprawie umów o kredyt konsumencki oraz uchylającej dyrektywę Rady 87/102/EWG, zmienionej dyrektywą Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2021/2167 z dnia 24 listopada 2021 r., w związku z art. 10 ust. 2 tej dyrektywy należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie włączeniu do umów o kredyt konsumencki warunków przewidujących stosowanie stopy oprocentowania nie tylko do całkowitej kwoty kredytu, lecz również do kwot przeznaczonych na pokrycie kosztów związanych z tym kredytem i wchodzących w związku z tym w skład całkowitego kosztu kredytu ponoszonego przez konsumenta.

Powyższa teza znajduje pełne zastosowanie w niniejszej sprawie. Skoro bowiem całkowity koszt kredytu stanowi sumę prowizji oraz odsetek, a odsetki zostały naliczone także od kwoty prowizji skredytowanej przez Bank, to oczywiste jest, że parametr „całkowitego

kosztu kredytu” został wskazany w § 1 ust. 3 umowy w sposób nieprawidłowy. Łączna bowiem kwota odsetek (§ 6 ust. 3 umowy) została zawyżona o wartość odpowiadającą odsetkom naliczonym od prowizji w wysokości 2.985,86 zł. Konsekwencją błędnego naliczenia odsetek było błędne wskazanie całkowitych kosztów kredytu, całkowitej kwoty do zapłaty oraz – ponownie – RRSO, bowiem prawidłowość wyniku rocznej stopy oprocentowania jest determinowana prawidłowym oznaczeniem całkowitej kwoty kredytu i całkowitego kosztu kredytu. Bez względu więc na to, czy kredytodawca wyliczy RRSO w odniesieniu do całkowitej kwoty zwiększonej o koszty (czyli sprzecznie z art. 5 ust. 12 u.k.k.) czy też wyliczy je w odniesieniu do całkowitej kwoty kredytu, lecz nieprawidłowo uwzględniając w kosztach oprocentowanie prowizji (i np. koszty ubezpieczenia), czy też obie opisane nieprawidłowości zostaną zawarte w treści umowy, to wynik uzyskany nie będzie prawidłowy, a w konsekwencji Bank nie spełni swojego obowiązku informacyjnego względem konsumenta. Skutkiem tego będzie pozbawienie kredytobiorcy [REDACTED] ofert dotyczących kredytów/pożyczek na rynku i wybrania najkorzystniejszej. Kluczowe znaczenie ma bowiem to, czy przekazane informacje pozwalają konsumentowi rzeczywiście zrozumieć ekonomiczny mechanizm kredytu oraz prawidłowo ocenić zakres przyjmowanego zobowiązania. Nie sposób wyobrazić sobie dalej idącego naruszenia postanowień u.k.k. niż te wymieniane nieprawdziwe parametry dotyczące podstawowych elementów łączącej strony umowy: całkowitej kwoty do zapłaty, całkowitego kosztu kredytu, kwoty pożyczki (nie zdefiniowanej ustawowo) w odróżnieniu od całkowitej kwoty kredytu czy też kwoty wypłaty/udostępnionej oraz RRSO. Skoro jeden z parametrów wejściowych do obliczenia RRSO został określony wadliwie, to również sama wartość RRSO została obliczona błędnie. Innymi słowy, wskazane w umowie 13,60 %, niezależnie od powyższych rozważań dotyczących uwzględniania prowizji jako udostępnionego kapitału na potrzeby wyliczenia RRSO za pomocą wskazanego wzoru matematycznego, nie odpowiada on rzeczywistej rocznej stopie oprocentowania obliczonej zgodnie z zapatrywaniem wyrażonym w orzeczeniu TSUE z 23 kwietnia 2016 r., które Sąd Okręgowy w niniejszym składzie podziela. W świetle argumentacji przedstawionej przez TSUE należy bowiem uznać, że praktyka taka prowadzi do nieuprawnionego zniekształcenia informacji przekazywanych konsumentowi w sprzeczności do postanowień dyrektywy 2008/48/WE, jak i ustawie o kredycie konsumenckim jest zapewnienie pełnej przejrzystości oraz

rzeczywistej porównywalności ofert kredytowych, wykładnia taka winna być uwzględniona. W konsekwencji należało ocenić, że art. 30 ust. 1 pkt 6 u.k.k. oraz art. 30 ust. 1 pkt 7 u.k.k. w zakresie wskazania całkowitej kwoty do zapłaty - z uwagi na wliczenie do niej błędnie określonej sumy całkowitego kosztu kredytu.

Reasumując skonstatować należy, iż pozwany formułując przedmiotową umowę naruszył obowiązek informacyjny określony w art. 30 ust. 1 pkt 4, 6, 7 i 8 w zw. z art. 45 u.k.k. Wszystkie są bezpośrednim skutkiem niestosowania się pozwanego Banku do przepisów ustawy poprzez faktyczne pominięcie wartości odpowiadającym całkowitej kwocie kredytu i dokonanie wyliczeń niezgodnie z ustawą i na podstawie pojęć niezdefiniowanych ustawowo. Konkluzja ta musiała prowadzić do oceny, iż w sprawie ziściły się przesłanki do skorzystania z sankcji kredytu darmowego.

Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że dla uruchomienia sankcji kredytu darmowego wystarczające pozostaje stwierdzenie choćby jednego naruszenia obowiązków informacyjnych określonych w art. 30 ust. 1 u.k.k. W konsekwencji już samo nieprzejrzyste przedstawienie relacji pomiędzy rzeczywiście udostępnionym kapitałem, a kosztami kredytu stanowi podstawę do zastosowania sankcji kredytu darmowego, o ile naruszenie to mogło wpływać na możliwość oceny zakresu zobowiązania przez konsumenta. W konsekwencji skutecznego skorzystania przez konsumenta z sankcji kredytu darmowego, o której mowa w art. 45 u.k.k., kredytobiorca [REDAKTOWANO] wyłącznie do zwrotu udostępnionego kapitału kredytu, bez obowiązku ponoszenia jakichkolwiek kosztów związanych z umową kredytową. Obejmuje to zarówno [REDAKTOWANO], jak i odsetki kapitałowe pobrane przez kredytodawcę w trakcie wykonywania umowy.

Sąd Odwoławczy nie podziela pozostałych twierdzeń powoda co do naruszeń obowiązków informacyjnych zarzucanych pozwanemu bankowi, pominał jednakże ich szczegółową analizę prawną, uznając, iż już wyżej wskazane naruszenia, stanowiły podstawę do skorzystania z sankcji kredytu darmowego.

W realiach niniejszej sprawy pozwany bank pobrał od konsumenta [REDAKTOWANO] w wysokości 2.000,36 zł oraz odsetki umowne w wysokości 9.488,99 zł (*zaświadczenie Banku k. 23-25*). Świadczenia te w zakresie, w

jakim przekraczają udostępniony kapitał i wobec skutecznego zastosowania sankcji kredytu darmowego, stanowią świadczenia nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Podlegają one zatem zwrotowi na rzecz strony powodowej jako świadczenia spełnione bez podstawy prawnej istniejącej po stronie [REDACTED]. W niniejszej sprawie przesłanki zastosowania sankcji kredytu darmowego zostały spełnione wskutek naruszenia przez pozwanego obowiązków informacyjnych wynikających z ustawy o kredycie konsumenckim, w szczególności poprzez wadliwe określenie całkowitego kosztu kredytu, niejednoznaczne przedstawienie zasad naliczania oprocentowania oraz nieprzekazanie konsumentowi pełnych i transparentnych informacji umożliwiających prawidłową ocenę rzeczywistego ciężaru ekonomicznego zaciąganego zobowiązania. Naruszenia te miały charakter materialny, a nie jedynie formalny, gdyż wpływały bezpośrednio na możliwość świadomego podjęcia decyzji kontraktowej przez konsumenta. Roszczenia konsumenta o zwrot uiszczonych odsetek i kosztów stają się wymagalne niezwłocznie po wezwaniu kredytodawcy, ponieważ zobowiązanie ma wtedy charakter bezterminowy (art. 455 k.c.) [tak: T. Czech: Kredyt Konsumencki. Komentarz. Wyd. 3;].

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy zmienił zaskarżone orzeczenie na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 11.489,35 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 10 kwietnia 2024 r. do dnia zapłaty. Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż zasadnym było zasądzenie odsetek od dnia następnego po upływie 7 dni (a nie 3 wskazanych w wezwaniu do zapłaty), stąd też wobec doręczenia wezwania pozwanemu w dniu 2 kwietnia 2024 r. odsetki zasadzono od 10.04.2024 r. w pozostałym zakresie oddalając żądanie pozwu.

Wydanie orzeczenia reformatoryjnego skutkowało również koniecznością modyfikacji rozstrzygnięcia o kosztach postępowania przed Sądem I instancji w oparciu o art. 98 § 1 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i pozostawił szczegółowe rozliczenie kosztów procesu referendarzowi sądowemu ustalając, że strona pozwana przegrała sprawę w całości.

O kosztach procesu w instancji odwoławczej orzeczono w pkt. II sentencji na podstawie art. 98 § 1, 1¹ i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za jego wynik. Zasądzoną z tytułu obowiązku ich zwrotu od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.550 zł stanowią opłata od apelacji w kwocie 750 zł oraz koszty zastępstwa procesowego powoda przez zawodowego pełnomocnika (radcę prawnego), których wysokość Sąd Okręgowy ustalił na podstawie § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jednolity: Dz.U. z 2026 r. poz. 118).

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji.

